

Sygn. akt III Ca 1000/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Tatarczyk

Sędzia SO Barbara Braziewicz

Sędzia SR (del.) Marcin Rak (spr.)

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko T. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju

z dnia 25 marca 2014 r., sygn. akt I C 264/12

### **1. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie 1 o tyle, że oddala powództwo ponad kwotę 2324 zł (dwa tysiące trzysta dwadzieścia cztery złote) z ustawowymi odsetkami od 19 stycznia 2012r.;**

b) **w punkcie 3 w ten sposób, że nie obciąża powódki kosztami procesu;**

### **2. oddala apelację w pozostałej części;**

### **3. nie obciąża powódki kosztami postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Marcin Rak SSO Tomasz Tatarczyk SSO Barbara Braziewicz

Sygn. akt **III Ca 1000/14**

## UZASADNIENIE

Powódka domagała się od pozwanego kwoty 1.724,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zwrotu wynagrodzenia za wadliwie wykonane przez pozwanego dzieło obejmujące naprawę silnika, a także kwoty 5.612,74 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem naprawienia szkody jakiej powódka doznała w wyniku wady dzieła. Szkoda ta obejmowała koszty zlecenia naprawy w innym warsztacie (1.980,02 zł), koszty zakupu nowego wałka rozrządu, co zdaniem powódki miało związek z jego uszkodzeniem podczas naprawy w warsztacie pozwanego (1.832,72 zł), koszty zleconej ekspertyzy technicznej pojazdu (600 zł) i koszty wynajmu pojazdu

zastępczego, z którego zmuszona była korzystać (1.200 zł). Jako podstawę żądania powołała art. 627 i nast. k.c. w zw. z przepisami ustawy z dnia 27 lipca 2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Na wypadek uznania przez Sąd, iż przedstawiony przez powódkę stan faktyczny nie uzasadnia zastosowania powyższych przepisów, powódka jako podstawę prawną żądania powołała art. 471 k.c.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał, że powódka zleciła mu naprawę samochodu, który był całkowicie unieruchomiony i został przywieziony do warsztatu na lawecie. W celu zdiagnozowania usterki konieczne było podjęcie czynności zmierzających do uruchomienia silnika. Wobec tego strony nie ustaliły terminu naprawy jak i ceny za usługę. Pozwany zaprzeczył, aby w toku naprawy doszło do uszkodzenia fragmentu wałka rozrządu. Stwierdził, iż naprawa w zakresie, w jakim była wykonywana w jego warsztacie, została wykonana prawidłowo, zaś dopiero dalsze czynności mogły doprowadzić silnik do pełnej sprawności. Z możliwości tej powódka jednak nie skorzystała. Żądanie zwrotu kosztów naprawy pojazdu w innym warsztacie uznał za nieusprawiedliwione albowiem powódka nie wykazała aby w tamtym warsztacie ponownie naprawiano te same usterki, które naprawiał pozwany. Za bezzasadne uznał żądanie zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego gdyż konieczność wynajmu była skutkiem usterki pojazdu nie zaś działań pozwanego. Z tej samej przyczyny zakwestionował żądanie zwrotu kosztów ekspertyzy sporządzonej na rzecz powódki.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.136,74 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 stycznia 2012 roku, w pozostałej części powództwo oddalił oraz stosunkowo rozdzielił między stronami koszty postępowania pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu przy ustaleniu, że powódka wygrała spór w 84%.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że powódka podczas jazdy swoim samochodem zauważyła usterkę silnika objawiającą się szumami pod maską, sygnalizacją kontrolki oleju, przerwami w pracy i zagotowaniem się płynu chłodniczego. Ostatecznie unieruchomiony samochód został przewieziony na lawecie do warsztatu pozwanego. Ponieważ pozwany przebywał wówczas na urlopie, samochód został przyjęty do naprawy przez zastępującego i reprezentującego go ojca. Ojciec pozwanego przekazał powódce, że samochód nie będzie naprawiany przez najbliższe dni, zaś w celu zdiagnozowania usterki konieczne będzie przeprowadzenie czynności zmierzających do uruchomienia silnika. Strony nie uzgodniły terminu naprawy, ani nie ustaliły ceny za usługę. Ostatecznie w pojeździe dokonano częściowej naprawy silnika polegającej na wymianie uszczelki pod głowicą, wymianie łańcuszka rozrządu i ustawienia rozrządu. Samochód został odebrany przez powódkę z warsztatu pozwanego. Za wykonaną usługę powódka zapłaciła 1.724 złote zgodnie z wystawioną przez pozwanego fakturą. Po uruchomieniu silnika powódka zauważyła, że w dalszym ciągu świeciła się kontrolka ciśnienia oleju, silnik tracił moc, pracował głośno i z przerwami. Powódka po konsultacji w innym warsztacie ponownie udała się do warsztatu pozwanego, gdzie dowiedziała się, że stuki silnika są związane z nieprawidłową pracą popychaczy, które należało wymienić, co miało kosztować kolejne 1.000 zł. Powódka nie wyraziła zgody na pokrywanie dalszych kosztów zaś ojciec pozwanego nie wyrażał woli kontynuowania naprawy w ramach już uiszczonej ceny.

Sąd Rejonowy ustalił też, że powódka w piśmie dnia 10 sierpnia 2011 roku, skierowanym do pozwanego wyraziła niezadowolenie z wykonanej usługi. Wezwała pozwanego do doprowadzenia samochodu do stanu pozwalającego na jego bezpieczną eksploatację w ramach pobranej już przez pozwanego kwoty. Pozwany pisemnie odmówił wykonania tego wezwania. Kolejnym pismem powódka poinformowała pozwanego, że rozważy możliwość powierzenia dokonania naprawy innemu przedsiębiorcy.

Zgodnie z ustaleniami Sądu powódka zleciła sporządzenie ekspertyzy technicznej rzeczoznawcy motoryzacyjnemu. Koszt sporządzenia opinii wyniósł 600 złotych. Opinia potwierdziła, że silnik jest niesprawny, a z oględzin rzeczoznawcy wynikało, że część końcowa wałka rozrządu służąca do mocowania narzędzia specjalnego w procesie ustawiania rozrządu została wyłamana, a uszkodzenie to dyskwalifikuje wałek rozrządu z dalszej eksploatacji. Rzeczoznawca stwierdził ponadto, metaliczny dźwięk wydawany przez silnik jest efektem eksploatacji samochodu przez poprzedniego posiadacza. Silnik był zanieczyszczony. Zdaniem rzeczoznawcy, gaśnięcie silnika i spadek jego mocy miał związek z nieprawidłowo wykonaną naprawą w warsztacie pozwanego, gdyż bezwzględnie należało

wymienić kolektor ssący, co jednak nie zostało zrobione. Jednocześnie rzeczoznawca stwierdził, że nie jest w stanie przesadzić o tym przez kogo mógł zostać uszkodzony wałek rozrządu.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że powódka powierzyła wykonanie naprawy pojazdu innemu przedsiębiorcy - E. S.. Koszt naprawy wyniósł 1.980,02 zł. Ostatecznie powódka zakupiła inny silnik, który został zamontowany w jej samochodzie.

Jak ustalił Sąd Rejonowy pozwany nieprawidłowo zdiagnozował usterkę w samochodzie powódki. Zignorował ślady przegrzania silnika przystępując do wymiany łańcucha rozrządu i innych prac objętych wystawioną powódce fakturę, które nie doprowadziły do naprawy samochodu. Podczas ustawiania rozrządu przez pracowników pozwanego mogło dojść do uszkodzenia wałka rozrządu w miejscu mocowania narzędzia specjalistycznego służącego do unieruchomienia wałka podczas ustawiania rozrządu. Takie uszkodzenie nie wpływało na pracę silnika, ale mogło powodować utrudnienia podczas ewentualnych późniejszych napraw samochodu i kolejnych wymianach łańcucha rozrządu. Po przystąpieniu do rozbiórki silnika i zdemontowaniu głowicy mechanik miał dostęp do oceny stanu gładzi cylindrów i tym samym miał dostateczną ilość informacji o stanie silnika. Uszkodzenie gładzi cylindrów świadczyło o przegrzaniu silnika i granicznym jego zużyciu kwalifikującego silnik do kosztownej jego naprawy lub jego wymiany. Na etapie demontażu głowicy można było również stwierdzić termiczne uszkodzenie kolektora ssącego. Koszt naprawy silnika w samochodzie powódki, przy założeniu prawidłowego zdiagnozowania awarii, bez kosztów wymiany uszkodzonego wałka rozrządu, wynosił na sierpień 2011 roku 9.386,49 zł brutto. Koszt naprawy silnika w samochodzie powódki, przy założeniu prawidłowego zdiagnozowania awarii z uwzględnieniem kosztów wymiany uszkodzonego wałka rozrządu, wynosił na sierpień 2011 roku 11.201,89 zł brutto. Przy założeniu, że wykazane na fakturze wystawionej powódce części zamienne były częściami oryginalnymi producenta, to koszt tych części i koszt robocizny wyniósłby na sierpień 2011 roku 1.953,58 zł brutto.

Sąd Rejonowy ustalił też, że pozwany przystąpił do naprawy pojazdu bez dokładnego dokonania weryfikacji jej zakresu i opłacalności. Czynności przeprowadzone w warsztacie pozwanego, tj. wymiana części, w tym łańcucha rozrządu, prowadnic, napinacza i oddanie do planowania głowicy, mogły okazać się zbędne przy podjęciu przez powódkę decyzji o niekontynuowaniu naprawy uszkodzonego silnika.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego powódka na czas naprawy wynajęła samochód zastępczy, z którego korzystała przez 40 dni. Dzienny koszt najmu wynosił 30 zł.

Wreszcie Sąd Rejonowy ustalił, że pismem z dnia 10 października 2011r. powódka, działając przez pełnomocnika, złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy zawartej z pozwanym i wezwała pozwanego do zwrotu wynagrodzenia i naprawienia poniesionej szkody w kwocie równiej roszczeniom wskazanym w pozwie.

Mając na względzie te ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy zważył, że strony zawarły umowę o dzieło. Wskazał, że w takim przypadku powódka miała wybór co do sposobu uzyskania rekompensaty od wykonującego zamówienie. Mogła dochodzić swych praw z tytułu niezgodności towaru z umową, mogła też żądać na zasadzie art. 471 k.c. odszkodowania za faktyczną szkodę, jakiej doznała wskutek niezgodności towaru z umową. Wywiódł, że roszczenia odszkodowawcze istnieją niezależnie od niezgodności towaru z umową i gwarancji. Nawet utrata uprawnień z tytułu niezgodności towaru z umową na skutek upływu terminów, nie powoduje utraty roszczeń odszkodowawczych.

Sąd Rejonowy powołał nadto art. 627<sup>1</sup> k.c. i wskazał, że w sprawie zastosowanie mieć powinny regulacje odpowiednio stosowanej ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002 roku nr 141 poz. 1176 ze zm. – dalej jako ustawa o sprzedaży konsumenckiej). Wskazał też na art. 4 ust. 1 i 2 oraz art. 6 i art. 8 ust. 1 i 4 oraz art. 9 tejże ustawy.

Dalej Sąd Rejonowy wywiódł, że pozwany co do zasady odpowiada wobec powódki z tytułu niezgodności wykonanego na jej rzecz dzieła z zawartą z nią umową. Niewłaściwe zdiagnozowanie usterki w pojeździe powódki, a w konsekwencji dokonanie czynności, które nie doprowadziły do naprawy pojazdu, spowodowało, że wykonane przez pozwanego dzieło posiadało określone wady, które, w ocenie Sądu Rejonowego miały charakter usterek wpływających na możliwość normalnego korzystania przez powódkę z jej samochodu. Niezgodność dzieła z zawartą umową należało

kwalifikować jako istotną, a zatem powódce przysługiwało prawo do odstąpienia od zawartej umowy i żądania zwrotu całej uiszczonej pozwanemu kwoty jako wynagrodzenia za wykonanie dzieła. Obowiązkiem pozwanego było bowiem prawidłowe zdiagnozowanie usterki i wykonanie naprawy, z zachowaniem należytej staranności w rozumieniu art. 355 § 2 k.c. Przeciętny klient warsztat oddając pojazd do naprawy oczekuje bowiem przywrócenia go do stanu umożliwiającą prawidłową eksploatację

Sąd Rejonowy powołał też normę art. 471 k.c. i wskazał, że odpowiedzialność kontraktowa dłużnika może mieć miejsce tylko wówczas, jeżeli wystąpi szkoda która pozostaje w normalnym związku przyczynowym z niewykonaniem lub nienależyte wykonanie zobowiązania będącego następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Dalej wywiódł, że w ramach tej normy wykonawca dzieła odpowiada nie za wady, ale za szkodę spowodowaną wadą wynikłą z nienależytego wykonania umowy polegającego na wykonaniu rzeczy wadliwej.

W ocenie Sądu Rejonowego nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego polegało na nie usunięciu usterki zgodnie ze zleceniem powódki. Następstwem powyższego było powierzenie wykonania naprawy innemu przedsiębiorcy, a koszty z tego tytułu poniesione należało kwalifikować jako szkodę po stronie powódki.

Za zasadne uznał też Sąd Rejonowy żądanie zwrotu kosztów sporządzenia opinii rzeczoznawcy, której sporządzenie było konieczne celem zweryfikowania przyczyn niesprawności jej samochodu po jego odebraniu z warsztatu pozwanego.

Żądanie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego Sąd Rejonowy ocenił jako niezasadne podważając prawidłowość ustalenia dziennej stawki najmu jak i konieczność korzystania przez powódkę z pojazdu zastępczego przez okres 40 dni.

Rozstrzygnięcie o odsetkach uzasadnione zostało treścią art. 481 k.c., zaś o kosztach treścią art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku w części zasądzającej należności ponad kwotę 2.324 złote z odsetkami oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania wniósł pozwany zarzucając:

- naruszenie art. 471 k.c., art. 361 k.c. i art. 6 k.c. poprzez zasądzenie odszkodowania obejmującego cenę wałka rozrządu pomimo niewykazania przez powódkę że jego uszkodzenie było wynikiem działania lub zaniechania pozwanego,

- naruszenie art. 471 k.c. art. 361 k.c. i art. 6 k.c. poprzez zasądzenie obejmującego koszt wynagrodzenia jakie powódka zapłaciła za naprawę innemu przedsiębiorcy podczas gdy zlecona temu przedsiębiorcy do naprawy usterka nie była następstwem działania lub zaniechania pozwanego skoro powódka odstąpiła od umowy z pozwanym, wobec czego dalsza naprawa pojazdu odbyła się na koszt powódki.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 2.324 złote z odsetkami od 25 marca 2014 roku i odpowiednie do tego rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok podlegał kontroli instancyjnej jedynie w zaskarżonej części, a to z uwagi na nomę art. 378§1 k.p.c.

Zatem przedmiotem tejże kontroli pozostawało rozstrzygnięcie zasądzające na rzecz powódki kwotę 1.980,02 złotych oraz 1.832,72 złote z odsetkami. Pierwsza z wymienionych wynikała z uregulowanej przez powódkę faktury wystawionej przez podmiot, któremu powódka zleciła naprawę samochodu po jego odebraniu od pozwanego, druga stanowiła koszt zakupu nowego wałka rozrządu jaki miał być uszkodzony w trakcie naprawy dokonanej przez pozwanego.

Jakkolwiek ustalenia faktyczne nie były kwestionowane w apelacji, to nie w pełni należało je podzielić. Sąd Rejonowy ustalił bowiem, że kwota 1.980,02 złotych obejmowała dalszy koszt naprawy silnika w innym warsztacie. Jak

natomiast wynikało z oświadczenia powódki złożonego na rozprawie odwoławczej faktura na tą kwotę obejmowała koszt wymiany silnika w pojeździe powódki, pomniejszony o wartość uszkodzonego silnika pozostawionego w warsztacie ostatecznie wykonującym naprawę pojazdu powódki.

Istotnym było nadto, że Sąd Rejonowy nie poczynił stanowczych ustaleń co do faktu uszkodzenia wałka rozrządu w trakcie naprawy wykonywanej w warsztacie pozwanego. Zwrócenia uwagi wymaga natomiast, że zarówno rzeczoznawca, który sporządził opinię w postępowaniu przesądowym jak i biegły wydający opinię w sprawie nie byli w stanie stwierdzić kto wałek ten uszkodził i nie wykluczyli możliwości jego uszkodzenia podczas wcześniejszych napraw (opinia uzupełniająca k. 169). Wobec tego uznać należało, że powódka nie wykazała aby uszkodzenie tego elementu było skutkiem działań pozwanego.

Pozostałe poczynione w sprawie ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał za własne.

W okolicznościach faktycznych sprawy należało mieć na względzie, że żadna z okoliczności sprawy nie wskazywała aby dokonana ostatecznie wymiana silnika w pojeździe powódki była skutkiem działania lub zaniechania pozwanego. Przeciwnie, okoliczności te wskazywały, że silnik znajdował się w stanie kwalifikującym go do kosztownego remontu lub wymiany już w dacie zlecenia jego naprawy pozwanemu. Co więcej, powódka nie sprostowała ciężącemu na niej obowiązkowi wykazania, że uszkodzenie wałka rozrządu silnika pojazdu powódki nastąpiło w trakcie naprawy wykonywanej przez pozwanego.

Zatem w świetle wynikających z art. 471 k.c. przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwany nie mógł ponosić odpowiedzialności za koszty dalszej naprawy silnika, czy też jego wymiany na inny. Ta dalsza naprawa, czy też jak ostatecznie ustalono wymiana, nie była bowiem skutkiem działania lub zaniechania pozwanego. Wszak wynikała ona ze stanu technicznego jednostki napędowej jaki istniał już w dacie powierzenia naprawy pozwanemu. W tym aspekcie podkreślenia wymaga, że na gruncie art. 471 k.c., stanowiącego podstawę żądania kwestionowanego apelacją, wierzyciela obciąża obowiązek wykazania wysokości szkody i związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą, przy czym naprawienie szkody winno nastąpić z uwzględnieniem przesłanek określonych w art. 361 k.c. zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2005 roku, V CK 90/05, Lex nr 393104 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 lutego 2013 roku, I ACa 717/12, LEX nr 1314796).

Okoliczności faktyczne sprawy przeczą twierdzeniu jakoby pomiędzy koniecznością wymiany silnika na nowy (lub jego ewentualnej dalszej naprawy), a nienależytym wykonaniem naprawy przez pozwanego zachodził normalny związek przyczynowy. Istotne było tu, że nienależyte wykonanie naprawy polegało tu na jej częściowym przeprowadzeniu, nie przywracającym silnika do stanu pozwalającego na jego prawidłową eksploatację. Czynności te nie spowodowały jednak dalszych uszkodzeń. Ostatecznie okazały się zbędne, wobec niepoinformowania powódki o koniecznym pełnym zakresie naprawy, który w efekcie skutkował podjęciem przez nią decyzji o wymianie silnika na inny.

Odpowiedzialność pozwanego ograniczała się zatem do zwrotu kosztów tej zbędnej częściowej naprawy wraz z kosztami ekspertyzy technicznej. Nie mogła natomiast obejmować obowiązku spełnienia dalszych świadczeń zasądzonych zaskarżonym wyrokiem.

Konkludując, powódka nie wykazała aby pozwany podczas naprawy uszkodził wałek rozrządu w silniku jej samochodu, nie wykazała też aby uszkodzenie tego wałka było wyłączną przyczyną potrzeby wymiany silnika. Z okoliczności sprawy wynikało nadto, że dokonana przez pozwanego naprawa nie pogorszyła stanu technicznego jednostki napędowej. Wobec tego konieczność powierzenia dalszej naprawy, a w efekcie podjęcia decyzji o wymianie silnika, nie była konsekwencją działań pozwanego w tym sensie, że usterki będące przyczyną opisanych decyzji powódki istniały już w dacie przystąpienia do wykonania naprawy przez pozwanego. Między działaniem pozwanego a uszczerbkiem majątkowym powódki wyrażającym się w konieczności pokrycia kosztów nabycia i wymiany silnika (w związku z nieopłacalnością jego pełnej naprawy), nie zachodził bowiem związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 k.c.

Z tych też względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok poprzez oddalenie powództwa ponad niekwestionowaną w apelacji kwotę 2.324 złote z odsetkami ustawowymi od dnia 19 stycznia 2012 roku, a to na podstawie art. 386§1 k.p.c., a w pozostałej części apelację jako bezzasadną oddalił zgodnie z art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy nie znalazł bowiem podstaw do obciążania powódki kosztami procesu. Zważyć należało, że powódka ostatecznie utrzymała się ze swoim roszczeniem w 32% co skutkować musiałoby zwrotem kosztów na rzecz pozwanego. Sąd Okręgowy miał tu na względzie znaczne niedogodności jakich doznała powódka w związku ze zbędnie dokonaną przez pozwanego naprawą. W takiej sytuacji niesłusznym byłoby nakładanie na nią dalszych obciążeń finansowych. Uzasadniało to zastosowanie normy art. 102 k.p.c. pozwalającej na nie obciążanie strony przegrywającej obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz przeciwnika.

Z tych samych przyczyn, na tej samej zasadzie orzeczono o kosztach postępowania odwoławczego, które pozwany wygrał w przeważającej części.

SSR del. Marcin Rak SSO Tomasz Tatarczyk SSO Barbara Braziewicz